OGNISKO KRAKOWSKIE

ORGAN ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Rok II. **Kraków, w lipcu 1937** **Nr. 4**

Akcja w toku

Wszczęta przez nas w roku bieżącym akcja cennikowa postępuje naprzód. Krokami powolnymi, lecz pewnymi, zdążamy do realizacji wysuniętych przez nas postulatów. Prowadzenie akcji tej, zakrojonej na szeroką skalę, wymaga od nas wielkiej ostrożności i dokładnego przemyślenia każdego pociągnięcia. Stąd też wynika, że mimo upływu dość znacznego okresu czasu od daty wypowiedzenia, a nawet wygaśnięcia poprzedniej umowy, dotychczas jeszcze nie nastąpiło zawarcie nowej umowy, a nawet nie wyczerpano wszystkich argumentów. Powoduje to ze strony poszczególnych członków objawy zniecierpliwienia i zarzuty pod adresem Komisji cennikowej, że zbyt długo zwleka z załatwieniem sprawy. Wybrani przez Was członkowie Komisji, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności za kierowanie akcją i opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych, zmierzają do wyczerpania wszelkich środków, mogących doprowadzić do pokojowego zakończenia akcji. Gdy tylko okaże się, że środki te zawiodły, nie zawahają się przed wezwaniem ogółu do walki. Z dotychczasowego przebiegu obrad wynika, że już w najbliższych dniach nastąpi rozstrzygnięcie.

Dotychczas odbyto dwie konferencje z pracodawcami. W pierwszej wzięli udział z ramienia Korporacji Przemysłowców Graficznych w Krakowie, w imieniu tych drukarń, które podpisały poprzednią umowę, pp.: K. Brachowski, M. Dobija i dr J. Scharf oraz p. Turowicz jako doradca prawny IKC, a z ramienia pracowników delegaci i protokolant, wybrani przez N. W. Zgromadzenie członków Oddziału Związku. Na tej konferencji uzgodniono jeden z najważniejszych naszych postulatów, gdyż delegaci pracodawców wyrazili zgodę na zgłoszenie wspólnego wniosku o nadanie umowie mocy powszechnie obowiązującej oraz zdeklarowali wspólne zwrócenie się do Inspektoratu Pracy o wezwanie do rokowań właścicieli drukarń niecennikowych. Innych punktów umowy na konferencji tej nie omawiano, a odpowiednie pismo do Inspektoratu Pracy, podpisane przez delegatów obu stron, wniesiono.

W drugiej konferencji, odbytej w Inspektoracie Pracy, przy udziale p. inspektora inż. Królikiewicza, wzięli udział z grupy pracodawców 3 delegaci Korporacji wyżej wymienieni oraz pp.: W. Anczyc (druk. Anczyca i Ski), R. Ferek (Krak. Zakłady Graficzne i Wydawnicze, dawniej »Głos Narodu«), J. Filipowski (druk. Uniwersytetu Jag.), M. Fischer (druk. J. Fischera), Z. Hochwald (Nowa Druk. Dziennikowa), Weintraub (druk. »Monopol«) i Zemanek (druk. Polska). Z ramienia Oddziału Związku kol. Butwin K. i Koczub W. Z powyższego widać, że wszystkie drukarnie poważniejsze, z którymi chcielibyśmy zawrzeć umowę zbiorową i których pracownicy wyrazili życzenie objęcia ich umową zbiorową, były na konferencji tej reprezentowane.

Z pracodawcami tymi odbył 1-godzinną konferencję najpierw sam inspektor pracy p. Królikiewicz. Przebieg tej konferencji nie jest nam znany. Na konferencji później wspólnej właściciele drukarń niecennikowych oświadczyli, że szczegółowe postulaty nasze nie są im znane; żądają przeto przedłożenia im postulatów tych na piśmie, po czym odbędą zebranie wraz z właścicielami drukarń cennikowych i wyłonią wspólną delegację do rokowań oraz uzgodnią swe stanowisko. W tym celu zażądali odroczenia konferencji. Termin następnej konferencji uzgodniono na dzień 20 lipca z tym, że odbędzie się ona w Inspektoracie Pracy. Ustalono również, że do czasu ukończenia rokowań praca w drukarniach odbywać się ma na warunkach dotychczasowych.

Jak z powyższego wynika, został nawiązany kontakt z większą, niż dotychczas, grupą pracodawców. Zebrani na konferencji w Inspektoracie Pracy właściciele drukarń sami oświadczyli, że w zakładach, przez nich reprezentowanych, pracuje około 75% ogólnej liczby zatrudnionych w Krakowie drukarzy. Żaden zaś z obecnych nie zastrzegł wyraźnie, że nie chce brać udziału w rokowaniach o nową umowę. Z tego wnosimy, że sprawa samej umowy zbiorowej, tak bardzo potrzebnej dla uregulowania stosunków w drukarstwie krakowskim, znajdzie może u pracodawców zrozumienie i realizacja umowy tej będzie możliwa.

Wkrótce rozpoczną się konferencje dalsze, na których omawiać będziemy poszczególne punkty umowy. Do chwili obecnej nie są nam znane propozycje pracodawców, toteż trudno byłoby przewidywać dalszy przebieg akcji. Pamiętać tylko musimy, że z drogi raz obranej nie wolno nam zawrócić i aż do chwili ostatecznego ukończenia akcji trwać w powziętym postanowieniu i gotowości do walki, która wkrótce już może nastąpić.

Do jednego szeregu

Jedyną instytucją, broniącą dziś skutecznie interesów robotnika, jest organizacja zawodowa. Najważniejszą podstawą całości organizacyjnej jest solidarność. Solidarność ta winna być opartą przede wszystkim na wzajemnej ufności i koleżeńskim współżyciu. Nasza organizacja zawodowa, mimo stałej aktywności, wykazywanej w ciągu kilkudziesięcioletniego istnienia, ma jeszcze dziś pewne braki, które należy jak najrychlej usunąć.

W pierwszym rzędzie widzimy, że mimo wysiłków Zarządów, nie skupia ona w swych szeregach wszystkich w zawodzie drukarskim pracujących. Długoletni kryzys nie sprzyjał rozwojowi życia organizacyjnego, a odbywający praktykę w różnych niecennikowych drukarniach tak krakowskich jak i prowincjonalnych, wychowywali się w warunkach nie dających im możności zapoznania się z robotnikami zorganizowanymi i samą organizacją. Stąd też powstała grupa robot-

ników drukarskich stojąca poza organizacją. Do niej stopniowo przyłączała się część dawniejszych członków organizacji, którzy z różnych, często błahych powodów, opuszczali szeregi organizacji. Ta właśnie grupa stała się w pierwszym rzędzie przedmiotem bezwzględnego wyzysku i przyczyniała się w znacznej mierze do pogarszania stosunków w drukarstwie krakowskim.

Obecnie zauważyć się daje w szeregach drukarzy dotychczas nie zorganizowanych, korzystna zmiana. Akcja agitacyjna oraz wszczęcie akcji o rozpowszechnienie umowy zbiorowej znajdują zrozumienie i zaczynają dawać wyniki. Stan członków organizacji naszej w ostatnich miesiącach wzrasta. I nie tylko w samym Krakowie, lecz i w innych miejscowościach Województwa krakowskiego ujawnia się ruch organizacyjny i dążenie do akcji o powszechną umowę zbiorową.

Momentu tego nie wolno nam zaniedbać. Wzmożoną akcją agitacyjną dążyć musimy, aby w szeregi organizacji naszej wstępowały nie tylko jednostki bardziej uświadomione. Muszą w niej znaleźć się wszyscy pracownicy drukarscy, bez różnicy wyznania, przekonań politycznych czy sytuacji materialnej. Organizacja nasza bowiem niejednokrotnie dowiodła, że różnic tych nie uznaje, a prowadzi walkę jedynie o godziwe warunki pracy i płacy dla wszystkich w zawodzie drukarskim pracujących.

W akcji agitacyjnej wziąć muszą udział wszyscy uświadomieni drukarze, zwłaszcza członkowie organizacji. Każdy członek winien samodzielnie starać się o nawiązanie kontaktu z niezorganizowanym drukarzem i skierowywać go do organizacji. Tak prowadzona akcja dać musi dodatnie wyniki i spowoduje dalsze wzmocnienie siły organizacyjnej, zapewniając jej zwycięskie przeprowadzanie akcyj.

W łonie samej organizacji drukarskiej (nie tylko krakowskiej) zauważamy pewną różnicę między lepiej i gorzej zarabiającymi członkami. Z reguły niemal pracownik lepiej zarabiający wykazuje mniej solidarności i bojowości od swego gorzej zarabiającego kolegi. Dotychczas jednak w momentach decydujących różnice te znikały, a cały zorganizowany ogół drukarski stawał do walki solidarnie. Niechże więc i w akcji obecnej koledzy pomiętają, że tylko jednomyślna akcja, bez wahań i załamań, da korzystny dla wszystkich wynik. Wieloletnie doświadczenie uczy nas, że korzyści osiągane przez pojedyncze jednostki są zawsze mniej trwałe, od korzyści osiąganych w wystąpieniach zbiorowych i dla wszystkich dostępnych.

Łączmy się więc w jednej organizacji zawodowej i stańmy karnie ramię przy ramieniu w walce o nasze prawo do życia, a wówczas nie znajdzie się siła, która potrafiłaby nas rozbić i pognębić.

Prasa związkowa o akcji

Wiadomość o akcji cennikowej w Krakowie wywołała żywe zainteresowanie we wszystkich Oddziałach Związku. Wszystkie pisma lokalne Oddziałów zamieściły notatki o wszczęciu akcji i wysuniętych postulatach, wyrażając stanowisko solidarne i zapewniając na wypadek walki pomoc moralną, a w razie potrzeby i materialną.

W pierwszym rzędzie Zarząd Główny okólnikiem uwiadomił wszystkie Oddziały Związku o naszej akcji, wzywając do zapobiegania wyjazdowi pracowników na teren objęty akcją. W czerwcowych numerach »Ogniska« lwowskiego, »Drukarza Łódzkiego« i »Drukarza - Związkowca« warszawskiego, znajdujemy obszerne notatki, wyrażające życzenia zwycięskiego zakończenia akcji. Prócz tego Zarząd Oddziału Lwów nadesłał osobne pismo, zachęcające do wytrwania w akcji.

Podając głosy te do wiadomości ogółu drukarzy krakowskich podkreślamy, że cały ogół drukarski polski śledzi uważnie naszą akcję i oczekuje naszego zwycięstwa. Akcja nasza ma znaczenie nie tylko lokalne, lecz jest jednym z etapów walki o ogólnokrajowe uregulowanie stosunków drukarskich i ogólnokrajowy cennik.

Kolegom i bratnim organom za okazane zainteresowanie naszą akcją oraz wyrażone słowa zachęty i życzenia, na tym miejscu dziękujemy.

Propaganda wydawnictw

Prasa codzienna donosi, że istniejąca w Polsce Rada Książki przygotowuje obecnie ankietę, mającą na celu zorganizowanie propagandy różnych wydawnictw. Zadaniem Rady jest podniesienie poziomu czytelnictwa w Polsce. Rzecz sama godna jest ze wszech miar poparcia, a inicjatywa Rady winna spotkać się z jak największym uznaniem i poparciem szerokich sfer społeczeństwa.

Przy sposobności tej jednak zastanowić się należy nad przyczynami, które powodują mały zbyt wydawnictw i wynikający z tego niski poziom czytelnictwa. Jedną z głównych przyczyn tego stanu widzimy przede wszystkim w zubożeniu szerokich mas społeczeństwa polskiego. Minimalne uposażenie sfery urzędniczej i robotniczej oraz nędza mas chłopskich powodują, że ludzie ci, stanowiący olbrzymią większość społeczeństwa, nie mając środków wystarczających nawet na dostateczne utrzymanie i wyżywienie swych rodzin, nie są w możności nabywania jakichkolwiek dzienników, czasopism czy książek. Stąd też wydawnictwa wszelkie dostępne są tylko dla nielicznej garstki uprzywilejowanych, dobrze sytuowanych obywateli. Reszta, ta szara masa ludzi pracy, mimo nawet najbardziej intensywnej propagandy i mimo najlepszych chęci czytania, w obecnych warunkach nie może sobie pozwolić na wydatkowanie jakichkolwiek sum na duchową strawę, jaką jest czytelnictwo.

Drugą, nie mniej ważną rzeczą, jest cena wydawnictw. W tej sprawie niejednokrotnie spotykamy się z twierdzeniem, że wysokie zarobki robotników drukarskich powodują wysokie ceny wydawnictw. Podnoszący zarzuty te nie wspominają jednak, że dziś cennikiem drukarskim przewidziany zarobek drukarza ukwalifikowanego w żadnej miejscowości Polski nie przekracza 10 zł dziennie, a w niektórych jest znacznie mniejszy. Nie mówią też o tym, że w ostatnich kilku latach zarobki ogólne drukarzy obniżyły się o około 40%, a tymczasem niektóre wydawnictwa dzienników, czasopism czy książek cen wogóle nie obniżyły. Z tego widać, że cena robocizny odgrywa tu minimalną rolę. Nie zanotowano również w ciągu tych kilku lat zwyżki cen papieru, farb czy materiałów drukarskich. Raczej chyba ceny te się obniżyły. To też przyczyn drożyzny wydawnictw szukać trzeba gdzie indziej.

Jako przykład obecnej kalkulacji cen podajemy, że drukarnia płacąca robotnikom cennikowe stawki płac, otrzymuje za zbroszurowany egzemplarz przeciętnej powieści o objętości 30 arkuszy i przy niewielkim nakładzie (3—4.000 egzemplarzy) około 3 zł. W księgarni natomiast książka ta kosztuje 9 zł. Widzimy więc, że koszt robocizny i papieru wraz

z zyskiem właściciela drukarni stanowi dopiero 1/3 część ceny księgarskiej książki. Oczywistem jest, że im większy nakład dzieła, tym taniej wypada koszt wykonania pojedynczego egzemplarza. Rozumiemy, że do kosztów druku doliczyć trzeba honorarium autorskie, zysk wydawcy i księgarza, wydaje nam się jednak, że te trzy pozycje nie powinny przekraczać wysokości ceny kosztów druku.

Prócz propagandy więc należałoby rozważyć możliwości skontrolowania cen wydawnictw oraz przez zwiększanie nakładów dążyć do uzyskania jak najbardziej niskiej ceny pojedynczego egzemplarza. Przy obecnych bowiem cenach przeciętny urzędnik, robotnik czy chłop nie może sobie pozwolić na luksus nabywania wydawnictw. Sama zaś propaganda niewiele tu pomoże.

Za granicą

Belgia. Stosunki między pracodawcami a pracownikami drukarskimi są naprężone, gdyż właściciele drukarń nie chcą uznać formalnie umowy, wywalczonej przez organizację w r. 1936 i starają się omijać przepisy cennika. Prezydium Związku pracowników odbyło konferencję z ministrem pracy, tow. Delbatre, który na wypadek konfliktu przyrzekł pełne poparcie robotnikom.

Czechosłowacja. Właściciele drukarń wypowiedzieli w dniu 31 marca b. r. ważność obowiązującej dotychczas umowy cennikowej, z wyłączeniem tych punktów umowy, które dotyczą wysokości zarobków.

Jakkolwiek ustawowo wypowiadanie umów zbiorowych jest obecnie w Czechosłowacji nie dozwolone, przedsiębiorcy w zachłanności swej chcą przeprowadzić zmianę przepisów o uczniach, biurze pośrednictwa pracy itp. Potrzebę zmiany postanowień o uczniach uzasadniają brakiem sił ukwalifikowanych w zawodzie, mimo że około 30% drukarzy pozostaje bez pracy.

Związek zasadniczo obstaje przy zasadzie, że wypowiedzenie to jest niedopuszczalne, zgodził się jednak na odbycie konferencji, wysuwając ze swej strony postulaty, które obejmują: 1) uregulowanie skali uczniów, 2) wprowadzenie regulaminu dla uczniów, 3) sprawę dodatku drożyźnianego, 4) uregulowanie czasu pracy, 5) zatrudnienie bezrobotnych, 6) ubezpieczenie na starość. O ile postulaty te nie zostaną uwzględnione, Związek obstawać będzie, aby umowa obecna, zawarta na okres do 31. XII. b. r., pozostała w myśl ustawy do terminu tego bez zmiany.

Szwajcaria. W dniach 15—17 maja b. r. odbyło się w Bazylei 79 Walne Zebranie Związku Szwajcarskiego Pracowników Drukarskich. Równocześnie odbył się III Szwajcarski Zjazd Koleżeński, odbywany co 3 lata.

Ze sprawozdania Zarządu Centralnego warto przytoczyć niektóre cyfry. Fundusz chorych i pogrzebowy wynosił w dochodach fr. 573.207 i taką samą kwotę w wydatkach, saldo z końcem 1936 r. fr. 908.967. Przychody funduszu inwalidowego fr. 1,064.657, rozchody fr. 628.155, saldo fr. 5,489.432. Na fundusz bezrobotnych wpłynęło fr. 802.059, rozchody wyniosły fr. 713.815, saldo fr. 474.242. Cyfry powyższe świadczą, że Związek Szwajcarski, mimo znacznych wydatków, jest silny także pod względem finansowym.

Dział informacyjny

Ubezpieczenia społeczne: 5) Wysokość zasiłków: a) zasiłek chorobowy wynosi 60% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w ostatnich 13 tygodniach przed zachorowaniem i wypłacany jest tygodniowo; b) zasiłek domowy wypłaca się ubezpieczonym, leczonym w szpitalu, którzy mają na utrzymaniu choćby jedną osobę i wynosi on połowę zasiłku chorobowego (30% zarobku); c) zasiłek szpitalny wypłaca się ubezpieczonym, leczonym w szpitalu, nie mającym nikogo na utrzymaniu (samotnym) w wysokości 1/5 części zasiłku chorobowego (12% zarobku); d) dodatki na dzieci otrzymują ubezpieczeni, którzy mają więcej, niż dwoje dzieci. Na każde dalsze dziecko (począwszy od trzeciego) dodatek wynosi 5% przeciętnego zarobku tygodniowego z tym, że najwyższy zasiłek nie może przekraczać 75% zarobku; e) zasiłek pogrzebowy wypłaca się przede wszystkim osobie, która pokryła koszty faktyczne pogrzebu i przedłoży na to dowody. Wysokość zasiłku równa jest 3-tygodniowemu zarobkowi ubezpieczonego przeciętnego z ostatnich 13 tygodni pracy.

6) Wynagrodzenie w gotówce i w naturze, podlegające wymiarowi składek. Do wynagrodzenia za pracę pracownika ustawa ubezpieczeniowa zalicza zarówno wynagrodzenie w gotówce, jak i w naturze. Do wynagrodzenia w gotówce należy wynagrodzenie pieniężne wraz z wszystkimi dodatkami (gratyfikacje, prowizje, procenty), wypłacane na podstawie umowy lub zwyczaju w danym przedsiębiorstwie. Do wynagrodzenia w naturze należy: mieszkanie, oświetlenie, opał, utrzymanie, odzież.

7) Zarobek tygodniowy dla obliczania składek ubezpieczeniowych i świadczeń. Dla obliczania składek i świadczeń z tytułu ubezpieczenia ustawa przyjmuje za podstawę zarobki tygodniowe. Przy wypłacie miesięcznej za tygodniowy zarobek przyjmuje się 6/25 zarobku miesięcznego, zaś przy wypłacie dziennej kwotę zarobku dziennego, pomnożoną przez 6. Jeżeli ubezpieczony nie pracuje przez pełny tydzień, przyjmuje się za zarobek tygodniowy kwotę, która przypada łącznie za dnie, przepracowane w danym tygodniu. Osoby, nie pobierające żadnego wynagrodzenia lub zarabiające poniżej 6 zł tygodniowo, podlegają ubezpieczeniu według zarobku, oznaczonego na 6 zł tygodniowo.

Obliczanie składek, jak i świadczeń, odbywa się na podstawie faktycznych zarobków ubezpieczonego. Za najwyższe normy przyjmuje się zarobki tygodniowe:

w ubezpieczeniu na wypadek choroby 174 zł tygodniowo;

w ubezpieczeniu od wypadków 174 zł tygodniowo;

w robotniczym ubezpieczeniu emerytalnym 72 zł tygodniowo.

Kwoty zarobku, wykraczające poza powyższe normy, wolne są od opłaty składek i nie mają wpływu na wysokość świadczeń.

Z posiedzeń Zarządu Oddziału

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 23 czerwca b. r. omówiono obszernie sprawę akcji cennikowej, której szczegóły podaliśmy w pierwszym artykule numeru.

Poza tym załatwiono pismo »Il. Kuryera Codziennego« w sprawie pracy niedzielnej bezrobotnych przy wydawnictwie »Raz-Dwa-Trzy«. Dyrekcja »IKC« odmówiła dalszego przyjmowania bezrobotnych do tej pracy, a na skutek interwencji zast. przewodniczącego i kierownika Biura pośrednictwa pracy zaproponowała przyjmowanie 2 składaczy ręcznych bezrobotnych do pracy pomocniczej na 7 godzin w każdą sobotę, względnie ostatni powszedni dzień tygodnia. Po obszernej dyskusji propozycję tę przyjęto, o czym dyrekcję »IKC« pisemnie zawiadomiono.

Na członków przyjęci zostali: z dniem 30 maja b. r. tow. Chorąży St., Murzyniec St. i Piszczkówna Z. z pers. pom. (kat. V); z dniem 6 czerwca b. r. tow. Baran Fr., Janikówna M. i Mikówna z pers. pom. (kat V); z dniem 13 czerwca b. r. kol. Lebiest H., maszynista i Piecuch St., skł. ręczny (kat. II) oraz

tow. Kuszówna, Łącka Z. z pers. pom. (kat. V); z dniem 20 czerwca b. r. kol. Gorzelany M., maszynista (kat. II), Nowak St. i Pospuła T., masz. rotogr. (kat. I), Szary M., skł. masz. (kat. I), tow. Geronówna i Skubiełówna z pers. pom. (kat. V), tow. Elgietowa W., introlig. (kat. V); z dniem 27 czerwca b. r. kol. Szymański L., masz rotogr. (kat. III).

Półroczny bilans

Z końcem każdego kwartału sporządzane jest dokładne zestawienie rachunków Oddziału Związku i Stowarzyszenia »Ognisko«. Obecne zestawienie za kwartał II łącznie z zestawieniem z kwartału I wykazuje za I półrocze na funduszu zapomogowym Oddziału Związku nadwyżkę w kwocie 5.695·88 zł. Ponieważ w sprawozdaniu za rok 1936 wykazaliśmy niedobór w kwocie 6.193·28 zł, przeto nadwyżka z I półrocza 1937 r. pokrywa niemal cały ten niedobór, z którego pozostało jeszcze 497·30 zł. Stan posiadanej gotówki i lokat Oddziału wzrósł o całe 5.695·88 zł.

Również zamknięcie rachunków Stowarzyszenia »Ognisko« wykazuje za I półrocze 1937 r. saldo dodatnie. Nadwyżka za ten okres wynosi 1.214·29 zł.

Nadwyżki te są wynikiem nieznacznego zmniejszenia się liczby bezrobotnych i zmniejszonych wydatków zapomogowych, zwłaszcza w kwartale II.

Filia w Tarnowie

Od czasu rozluźnienia stanu organizacyjnego wśród kolegów tarnowskich stosunki w drukarstwie uległy w Tarnowie znacznemu pogorszeniu. W ostatnich latach żadna z drukarń tamtejszych nie była objęta umową zbiorową, a zarobki ustawicznie się pogarszały. Niejednokrotnie Zarząd Oddziału próbował nawiązać kontakt z kolegami tarnowskimi, lecz wszelkie wysiłki były bezowocne, gdyż delegat Oddziału nigdy nie zdołał zebrać na posiedzenie większej ilości kolegów, którzy opanowani obawą o swe kondycje, nie reagowali na żadne wezwania i apele organizacji. Widząc ten stan pracodawcy wykorzystywali sytuację w sposób bezwzględny. Dziś ukwalikowany drukarz zarabia w Tarnowie 15—30 zł tygodniowo za 48 godzin pracy, a jedyny linotypista zarabia 45 zł.

Wszelka jednak cierpliwość i bierność ludzka wyczerpuje się z czasem, a stosowany wyzysk musi wreszcie wywołać reakcję. Reakcja ta nastąpiła obecnie i wśród kolegów tarnowskich. Kilka energiczniejszych jednostek wszczęło agitację na miejscu, wynikiem której było wyrażenie przez ogół kolegów tamtejszych chęci odbycia zebrania. Zawiadomione o tym Prezydium Oddziału poleciło zwołanie ogólnego zebrania na dzień 4 lipca b. r., wysyłając na zebranie to jako delegata Oddziału kol. Koczuba W.

Przed rozpoczęciem zebrania sporządzono spis drukarzy, przebywających stale w Tarnowie. Stwierdzono, że w drukarniach pracuje 26, w obcych zawodach 5, bez pracy pozostaje 2, w wojsku 1. Na zebranie przybyło 18 pracujących w drukarniach, 2 pracujących w obcych zawodach i 2 bezrobotnych, razem 23.

Po referacie kol. Koczuba W., naświetlającym stosunki w zawodzie drukarskim w Polsce, a szczególnie w Krakowie i Tarnowie, oraz objaśnieniu zebranych o ustawach, dotyczących umów zbiorowych i akcji na terenie Krakowa, odbyła się obszerna dyskusja. Zabierający głos wyrażali niezadowolenie ze stosunków, panujących w Tarnowie, nawołując się wzajemnie do jak najrychlejszego zorganizowania się i podjęcia akcji o poprawę. Wynikiem dyskusji było jednomyślne uchwalenie wniosku, deklarującego gremialne przystąpienie do organizacji kolegów tarnowskich celem jak najrychlejszego podjęcia akcji o objęcie Tarnowa umową zbiorową Oddziału Krakowskiego.

Następnie omówiono formę istnienia organizacji w Tarnowie, uważając, że należy tu utworzyć Filię Oddziału Krakowskiego na zasadzie par. 8 regulaminu Związku. Celem załatwienia formalności przy zgłoszeniu kolegów tarnowskich na członków Związku oraz dalszego kontynuowania pracy agitacyjnej wybrano spośród obecnych 3-osobowy Zarząd tymczasowy z tym, że po formalnym przyjęciu i rozpoczęciu opłacania wkładek przez członków Filii, odbędzie się formalne zebranie celem dokonania wyboru Zarządu Filii.

Dotychczas w Tarnowie członkami Związku byli 2 pracujący i 2 bezrobotni. Obecnie przystąpili kol.: Diamand Roman, Dziuba Klaudiusz, Golonka Tadeusz, Janusz Gustaw, Jeleń Zygmunt, Korngold Dawid, Krupski Wacław, Mara Leon, Orschützer Dawid, Pabjan Józef, Szwarnowiecki Włodzimierz, Więcek Stanisław i Wojtarowicz Czesław — składacze ręczni; Martin Kazimierz — składacz maszynowy; Bajon Józef, Bednarz Mieczysław, Bild Jakób, Januś Roman, Krupski Jan, Krupski Stanisław i Rosengarten Mozes — maszyniści.

„PRZEZ WALKĘ — DO ZWYCIĘSTWA!“

Kronika

„Rajfury“. Na tle obecnych stosunków w drukarstwie powstał nowy dział »fachowców«. Różni właściciele małych drukarenek zbierają zamówienia na roboty drukarskie, a nie mając czym robót tych wykonać w swoich »zakładach«, niosą je do innych drukarń, pobierając procent za dostarczone roboty. Taki sam »zawód« uprawiają niektórzy zdegradowani »dyrektory«, działając niejednokrotnie na szkodę tych zakładów, którymi dawniej zarządzali. Osobnicy tacy są dla drukarstwa szkodliwi. Z jednej strony żerują na naiwności klientów, którzy zamiast zwrócić się wprost do odpowiedniej drukarni, nieświadomie opłacają panom tym haracz, z drugiej strony zmuszają drukarnie, przyjmujące przez »rajfurów« roboty, do opłacania się im. Osobników tych należy zwalczać i przy ujawnieniu konkretnych faktów demaskować.

Z drukarskich kurników. Przy ulicy Czarnowiejskiej pod l. 20 istnieje w Krakowie od kilku lat fabryka torebek, do niedawna bez firmy, obecnie pod firmą niejakiej Hildy Bojczukowej. Dziesiątki takich fabryczek, kilkakrotnie splajtowanych i prowadzonych następnie przez żony, matki itp. członków rodziny b. właściciela, znajdują się głównie w dzielnicy żydowskiej, Kazimierzu. Co ma jednak taka »fabryka« wspólnego z drukarstwem? Znajdzie się tam czasem kaszta z pismem, jest jakaś pedałówka i jest zajęty czasem zecer-maszynista-pomocnik w jednej osobie za 20 zł tygodniowej płacy. W najlepszym razie można tam wykonać naczółki na torebki, koperty lub listy. Nie przestrzega się tam ustawowego czasu pracy ani żadnej ochrony pracy i robotnika. Lokal aż czarny od brudu i śmieci. Ze względów zasadniczych polecamy lokal ten uwadze i kontroli p. Inspektora Pracy. Sądzimy, że nawet likwidacja takich »fabryk« nie zaszkodziłaby nikomu i w żadnym wypadku do wzrostu bezrobocia nie przyczyniłaby się. Raczej może pomogłaby w walce z bezrobociem.

Tarnowski bazar. Z Tarnowa donoszą nam, że przed niedawnym czasem powstało tam ciekawe przedsiębiorstwo. W jednym lokalu mieści się drukarnia »Rekord«, zakład naprawy obuwia i trafika. Właściciel tego przedsiębiorstwa zdobył prawdziwy rekord pomysłowości, gdyż drugiego takiego »interesu« nie ma chyba w całym świecie. Dla większego urozmaicenia zalecamy jeszcze umieszczenie w tym lokalu handlu z śledziami. Taki kwiatek powinien bezwarunkowo pachnąć.

Komunikaty

Wszystkim członkom Oddziału Związku przypominamy, że każdą zmianę adresu należy niezwłocznie zgłosić sekretarzowi Oddziału osobiście lub za pośrednictwem skarbnika oficynowego. Członkowie nowo przyjęci, którzy na kartach przyjęcia nie podali swych adresów, winni natychmiast adresy swe zgłosić skarbnikom oficynowym. Obowiązek zgłaszania adresów dytyczy tak członków ukwalifikowanych jak i personelu pomocniczego oraz introligatorów.

Kolegom bezrobotnym korzystającym z przydziałów do pracy pomocniczej w »I. K. C.« przypominamy, że karty polecające do pracy na sobotę odbierać należy osobiście w piątek do godziny 19. Karty do pracy niedzielnej odbierać należy osobiście w sobotę do godziny 12 w południe. Przypominamy, że dwukrotne nie podjęcie karty polecającej powoduje skreślenie z listy przydziałów.

Biblioteka Stowarzyszenia pozostanie zamkniętą do dnia 22 lipca 1937 r. Pierwsze wypożyczanie książek po przerwie nastąpi w dniu 23 lipca b. r. w godzinach normalnego otwarcia biblioteki, tj. od godz. 18·30 do 19·30 wieczór.

Pożyteczne broszury. »Szkoła Zdrowia«, mieszcząca się przy ulicy Dunajewskiego 5, I p., oficyna lewa, powstała z inicjatywy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, prócz nadzwyczaj interesujących odczytów na temat ochrony zdrowia i profilaktyki, wydaje szereg popularnych broszur, z którymi każdy robotnik winien się zapoznać, są one bowiem bardzo pożyteczne, a przy tym tanie. Są to broszury: Leczenie gruźlicy płuc, dra Jaquerod, oraz Higiena ucha i górnych dróg oddechowych, dra J. Spiry. Poza tym są broszury traktujące o chorobach skórnych i wenerycznych, nerwowych, chorobach dzieci itp. Broszury te nabywać można w »Szkole Zdrowia«.

Poza tym pisemko »Droga do zdrowia«, bardzo tanie, poucza jak chronić zdrowie przed chorobami i daje rady, jak usuwać drobne przypadłości, aby nie dopuścić do rozwoju stanu chorobowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny L. 12, III p. Telefon Nr. 107-77
Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział Kraków. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Koczub
Drukarnia Związkowa w Krakowie, Mikołajska 13, pod zarządem K. Brachowskiego.